

Słowa kluczowe: świat, stworzenie, środowisko, wspólny dom, natura, ekologia, ziemia, planeta, ochrona

Keywords: world, creation, environment, common house, nature, ecology, earth, planet, protection

Warszawskie Studia Teologiczne
XXVIII/3/2015, 142-161

Ks. Józef Warzeszak

PAPIESKI WYDZIAŁ TEOLOGICZNY W WARSZAWIE
SEKCJA ŚW. JANA CHRZCICIELA

ŚWIAT I MOTYWY JEGO OCHRONY WE FRANCISZKOWEJ ENCYKLICE „LAUDATO SI’”

1. W jakim znaczeniu papież Franciszek używa słowa „świat”?

Celem niniejszego artykułu jest ukazanie, w jakim znaczeniu papież Franciszek używa pojęcia „świat” w swej encyklice *Laudato si’* (LS), albo jakie treści chce przekazać, kiedy używa tego słowa. Zastosowaniem pojęcia „świat” zainteresowałem się w tej encyklice dlatego, że zajmowałem się rozumieniem tego słowa w nauczaniu Benedykta XVI, co okazało się bardzo bogate treściowo. A zatem, w jakim znaczeniu używa go papież Franciszek.

Niewątpliwie jest to słowo, które wyraża przedmiot troski ekologicznej. W papieskich tekstach często sąsiaduje z takimi pojęciami jak: „środowisko”, „środowisko naturalne”, „ziemia”, „planeta”, „wspólny dom”, „wszechświat”, „natura”, „księga natury”, „stworzenie” czy „stworzenia”. Niekiedy bywa ich synonimem, a czasem bywa używane w innym znaczeniu. Świat to ludzkość, dzisiejszy świat, opinia publiczna, świat mediów, moźni tego świata, świat cyfrowy, świat symboli itd.

ŚWIAT I MOTYWY JEGO OCHRONY WE FRANCISZKOWEJ ENCYKLICE „LAUDATO SI’”

W rozdziale zatytułowanym *Tajemnica wszechświata* Ojciec Święty zwraca uwagę na różnice, jakie kryją w sobie pojęcia: „natura” i „stworzenie”. O ile natura jest często traktowana jako system poznawany, analizowany i zarządzany, o tyle słowo „stworzenie” wskazuje, że jest ono darem, który pochodzi z otwartej dłoni Boga dla nas wszystkich, a więc wiąże się z Bożym planem miłości, gdzie każda istota ma wartość i znaczenie. Oświetlone jest miłością, wzywającą nas do powszechnej komunii (LS 76).

Jednak w dalszej części encykliki papież zdaje się stawiać na równi naturę i świat, pisząc, że „jeśli uznajemy wartość i kruchość natury, a jednocześnie zdolności, jakie dał nam Stwórca, to możemy położyć dziś kres nowoczesnemu mitowi nieograniczonego materialnego postępu. Kruchy świat, z człowiekiem, któremu Bóg powierza nad nim opiekę, stanowi wyzwanie dla naszej inteligencji, aby rozpoznać, jak powinniśmy ukierunkowywać, kształtować i ograniczać naszą władzę” (LS 78).

Natomiast w następnym paragrafie papież utożsamia stworzenie ze światem, kiedy cytuje słowa Psalmu: „Przez słowo Pana powstały niebiosa” (Ps 33,6), i dalej komentuje to stwierdzenie, że wskazano tu, iż „świat wywodzi się z decyzji, a nie z chaosu czy przypadku, co uwzniośla go jeszcze bardziej, czyli nadaje mu wyższą wartość. W słowie stwórczym wyrażona została wolna decyzja. Ale to nie oznacza, że świat powstał jako wynik arbitralnej wszechmocy, jako manifestacja siły czy woli samo potwierdzenia”. Stworzenie należy do porządku miłości. „Miłość Boga jest podstawą całego stworzenia” (Mdr 11,24). Tak więc wszelkie stworzenie, czyli każdy byt stworzony, jest przedmiotem czułości Boga Ojca, który wyznacza mu miejsce w świecie. Z tego względu z dzieł stworzonych można dotrzeć do „pełnej miłości wierności Boga”¹ (LS 77).

Zapraszając do refleksji nad tym, jaki świat chcemy przekazać tym, którzy będą po nas, dorastającym dzieciom, papież zwraca uwagę na różnicę między pojęciem „środowisko” a pojęciem „świat”. Wskazuje, że słowo „świat” ma nieco szerszy zakres znaczeniowy, stwierdzając, że „pytanie to dotyczy nie tylko w sposób wyizolowany środowiska, ponieważ nie można podnieść tej kwestii w sposób fragmentaryczny”. Kiedy natomiast używa pojęcia „świat”, chodzi o coś więcej; ma na myśli przede wszystkim jego ogólną orientację, jego sens, jego wartości. Jeśli w pytaniach nie pulsuje to podstawowe pytanie o sens, to, zauważa papież, „nasze niepokoje ekologiczne nie mogą doprowadzić do istotnych efektów”. Trzeba więc te pytania stawiać, by nas inspirowały do działań ekologicznych. Odważne dociekanie, jaki sens ma świat, prowadzi do formułowania pytań o sens życia człowieka: Po co przychodzimy na świat? Po co się narodziliśmy? W jakim celu pracujemy i walczymy?

1 Benedykt XVI, *Katecheza* z dn. 9 XI 2005, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 3(2006), s. 39.

Dlaczego ta ziemia nas potrzebuje? Ich podstawą jest nie tylko niepokój o przyszłe pokolenia, ale także o własną godność. W grę wchodzi sens naszego przebywania na tej ziemi (LS 160).

Papież przypomina, że „w połowie minionego wieku, po pokonaniu wielu trudności, pojawiła się tendencja, by pojmować ziemię jako ojczyznę, a ludzkość jako naród zamieszkujący wspólny dom”. W ten sposób zaczęto rozumieć świat jako miejsce, w którym wszyscy są od siebie zależni i to nie w tym znaczeniu, że negatywne konsekwencje stylu życia, produkcji i konsumpcji dotyczą wszystkich. W rozumieniu świata jako jednej ojczyzny, jednego narodu, „chodzi przede wszystkim o to, by proponowane rozwiązania wynikały z perspektywy globalnej, a nie tylko broniły interesów pewnych krajów. (...) Współzależność zmusza nas do myślenia o jednym świecie w ramach wspólnego projektu” (LS 164).

Papież odróżnia też ludzkość i świat, pisząc, że rozważania teologiczne i filozoficzne o sytuacji ludzkości i świata mogą brzmieć jako powtarzanie pustych haseł (LS 17). W innym miejscu stwierdza, że „w aktualnej sytuacji społeczności świata, w którym istnieje wiele nierówności, a coraz więcej osób jest odrzucanych, pozbawianych podstawowych praw człowieka, zasada dobra wspólnego, jako logiczna i nieunikniona konsekwencja, przekształca się natychmiast w apel o solidarność i opcję preferencyjną na rzecz ubogich. Opcja ta domaga się wyciągnięcia konsekwencji z powszechnego przeznaczenia dóbr ziemi” (LS 158).

Franciszek stosuje też pojęcie „świat” do całej ludzkości, czego wyrazem jest następująca konstatacja: „Współczesny świat staje przed sytuacją niezwykle złożoną i dlatego nie wystarczy, aby jednostki się tylko nawracały, stawały się lepsze. Ponieważ są to problemy społeczne, dlatego potrzebne jest nawrócenie wspólnotowe, a więc całej społeczności ludzkiej”² (LS 219). Tym samym pojęciem określa także pewną część ludzi, których cechują takie postawy, jak konsumpcjonizm niszczący świat materialny. I tak pisze, że „świat szalejącej konsumpcji jest równocześnie światem znęcania się nad życiem we wszystkich jego formach”. Temu światu przeciwstawia zachęty św. Teresy z Lisieux do praktykowania dobrego słowa, uśmiechu, małego gestu zasiewającego pokój i przyjaźń. Budujemy w ten sposób ekologię integralną, która przez codzienne gesty przełamuje logikę przemocy, wyzysku, egoizmu (LS 230). Jest to praktykowanie miłości pełnej drobnych gestów wzajemnej troski, przejawiających się we wszystkich działaniach, które starają się budować lepszy świat. Doskonałą formą miłości, która wpływa nie tylko na wzajemne relacje,

2 Zaznaczmy, że Franciszek częściej używa określenia „świat współczesny” w adhortacji *Evangelii Gaudium*, nr 10, 11, 16.

ale „w skali makro na stosunki społeczne, ekonomiczne i polityczne”,³ jest zaangażowanie na rzecz wspólnego dobra. Z tego względu Kościół zaproponował ideał „cywilizacji miłości”,⁴ gdyż miłość społeczna jest kluczem społecznego rozwoju (LS 231). Różne formy działalności społecznej stowarzyszeń i osób indywidualnych świadczą o tym, że „troszczymy się o świat i jakość życia najbiedniejszych. Łączy się z tym poczucie solidarności, będącej jednocześnie świadomością życia we wspólnym domu, który powierzył nam Bóg” (LS 232).

Zaznaczmy, że, rozpoczynając swą encyklikę, papież pisze za św. Franciszkiem z Asyżu z wielką miłością, więcej, z wielką czułością o środowisku ziemi; jest ona jak nasza siostra, jak matka, która nas żywi i chowa, wydaje różne owoce z barwnymi kwiatami i trawami. Ta siostra protestuje z powodu zła, jakie jej wyrządzamy nieodpowiedzialnym wykorzystywaniem i rabunkową eksploatacją dóbr, które Bóg w niej umieścił (LS 1-2).

2. Człowiek należy do świata materialnego i dlatego troszcząc się o świat, troszczy się o siebie

Jednym z ważnych argumentów za ochroną tego świata jest fakt, że przez swoje ciało należymy do świata materialnego, jesteśmy jego częścią. Jedną z przyczyn złego traktowania ziemi i jej dewastacji jest zapomnienie, że jesteśmy z prochu ziemi (Rdz 2,7), że nasze ciało zbudowane jest z pierwiastków naszej planety; jej powietrze pozwala nam oddychać, a jej woda żywi nas i odnawia.

Jeśli w naszych czasach następuje powrót do natury, to nie może on się dokonywać kosztem odbierania człowiekowi wolności i odpowiedzialności, bo jest on częścią świata i jako taki „ma obowiązek rozwijania swych umiejętności, aby chronić świat i rozwijać swój potencjał” (LS 78). Papież stara się ukazać w tej encyklice, jak wiara wnosi nowe motywacje i wymagania wobec świata, którego jesteśmy częścią (LS 17).

Ta więź ze światem ma także odwrotne konsekwencje. Okrucieństwo wobec stworzeń zawsze w jakiś sposób rzutuje na sposób traktowania innych ludzi. Bowiem serce jest jedno; ta sama małość człowieka skłaniająca go do znęcania się nad zwierzętami odzywa się w postępowaniu wobec innych ludzi (LS 92). Z tego względu człowiek ma obowiązek nie tylko dbać o naturę, ale też „chronić człowieka przed zniszczeniem samego siebie” (CaVe 51; LS 79).

Podsumowując rozdział IV encykliki, papież zaznacza, że próbował rozważyć aktualną sytuację ludzkości, obserwując zarówno deformacje w świecie,

3 Benedykt XVI, Encyklika *Caritas in veritate* (29 VI 2009), nr 2.

4 Paweł VI, *Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 1977*, AAS 68 (1976), s. 709.

w którym żyjemy, jak i głęboko ludzkie przyczyny degradacji środowiska, a więc przyczyny wynikające z niewłaściwych postaw, jak skrajny indywidualizm, konsumizm i inne (LS 163).

Papież apeluje o przededefiniowanie postępu, a mianowicie, „nie można uznać za postęp takiego rozwoju technologicznego i gospodarczego, który nie pozostawia świata lepszym, a jakości życia integralnie wyższym”. Niestety, dzieje się tak, że realna jakość życia pojedynczych osób się obniża (LS 179). Ponadto intensyfikacja rytmu życia i pracy nie jest zorientowana na dobro wspólne i ludzki rozwój, zrównoważony i integralny. Choć zmiana jest pożądana, to jednak budzi „niepokój, jeśli prowadzi do degradacji świata i jakości życia znacznej części ludzkości” (LS 18). Cytując Jana Pawła II, Franciszek stwierdza, że obecna sytuacja świata „rodzi poczucie tymczasowości i niepewności jutra, którego konsekwencją są wielorakie formy zbiorowego egoizmu”⁵ (LS 204).

Papież wzywa wszystkich ludzi dobrej woli do ochrony naszego wspólnego domu, którym jest świat, i zachęca całą ludzkość do zjednoczenia się w dążeniu do zrównoważonego i integralnego rozwoju. Podkreśla, że ludzkość jest jeszcze zdolna do współpracy w budowaniu naszego wspólnego domu. Troska o stworzenie jest zarazem troską o człowieka, a zwłaszcza o najbiedniejszych w świecie, którzy cierpią najbardziej z powodu degradacji środowiska (LS 13). Niestety, rdzenni mieszkańcy „w różnych częściach świata są poddawani presji, by porzucili swoje ziemie, aby można było na nich swobodnie rozwijać projekty wydobywcze, rolnicze lub hodowlane, które nie zwracają uwagi na degradację przyrody i kultury” (LS 146).

Papież, zachęcając do prostych form działań na rzecz ochrony środowiska, stwierdza, że nie można się zniechęcać mnogością przeciwności i „nie można myśleć, że te wysiłki i tak nie zmienią świata, gdyż te drobne działania są jak ziarenka, które wrzucone w ziemię wzrastają i owocują, zapoczątkowują dobro, które się rozprzestrzenia” (LS 212), choć niekiedy niedostrzegalnie.

Wśród głównych tematów encykliki papież umieszcza m. in. kwestię ścisłej więzi między ubogimi a kruchością naszej planety. Wyraża też przekonanie, że wszystko w świecie jest ze sobą powiązane, przypomina o wartości właściwej każdemu stworzeniu (LS 16).

3. Czy sama nauka wystarczy, by ochronić świat?

Papież Franciszek, pisząc o relacji między naukami a wiarą, dowodzi, że „nie można twierdzić, iż nauki empiryczne w pełni wyjaśniają życie, istotę wszyst-

5 Jan Paweł II, *Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 1990*, nr 1, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 12 bis (1989), s. 21.

kich stworzeń i całej rzeczywistości”. Jesliby ograniczyć poznanie do nauk empirycznych, to zanikłaby wrażliwość estetyczna, poezja, a także zdolności rozumu do dostrzegania sensu i celu rzeczy. Przytaczając zaś w przypisie nr 141 dość długi fragment z encykliki *Lumen fidei* (nr 34), obecny biskup Rzymu pisze, że światłu wiary nie jest obcy świat materialny, ponieważ miłość przeżywa się zawsze w ciele i duszy; jest to światło wcielone, mające swe źródło w świetlanym życiu Jezusa. Jako takie oświeca również materię, ukazuje jej ład, wie, wskazuje na jej harmonię i możliwość zrozumienia. W ten sposób wiara wywiera dobroczynny wpływ na nauki, inspirując uczonych, by pozostawali otwarci na całą rzeczywistość, pomaga zrozumieć, że natura, jest zawsze większa od formuł naukowych. Wiara lepiej oświeca świat, jaki odsłania się przed badaniami naukowymi, zachęca do zdumienia się wobec tajemnicy stworzenia (LS 199).

Encyklika mówi, że klasyczne teksty religijne ukazują w każdej epoce sens rzeczywistości, że mają siłę motywującą, która zawsze otwiera nowe horyzonty, a zasady etyczne, jakie rozum dostrzega, mają wielką wartość w debacie publicznej (LS 199). Jeśli zatem nauka chce wnieść jakieś rozwiązania techniczne, to musi się liczyć z tym, że będzie bezsilna w obliczu poważnych problemów świata, „jeśli ludzkość zatraci swój kierunek, jeśli zapomnimy o wielkich motywacjach umożliwiających współzycie, poświęcenie, życzliwość” (LS 200).

4. Człowiek wykracza ponad świat materialny i jako taki jest odpowiedzialny za ten świat

Człowiek jest nie tylko ciałem, ale i duchem, i jako taki jest osobą, podmiotem, a nie przedmiotem, i dlatego wykracza ponad ten świat materialny. Człowiek zajmuje szczególną pozycję w tym świecie (LS 15), nie jest jednak od niego oderwany, lecz łączy go relacje z otaczającą rzeczywistością.

Papież mimochodem zaznacza, że w świecie dokonuje się rozwój ewolucyjny, kiedy pisze, że „człowiek, choć jest również objęty procesami ewolucyjnymi, niesie ze sobą pewną nowość, której nie da się wyjaśnić przez ewolucję oraz inne systemy otwarte. Każdy z nas ma jakąś tożsamość osobistą, zdolną do wejścia w dialog z innymi i z samym Bogiem. Zdolność do refleksji, rozumowania, kreatywności, interpretacji, twórczości artystycznej i inne oryginalne możliwości ukazują pewną wyjątkowość, która wykracza poza dziedzinę fizyczną i biologiczną. Nowość jakościowa, jaką oznacza powstanie bytu osobowego w ramach materialnego wszechświata, zakłada bezpośrednio działanie Boga, szczególne powołanie do życia i do relacji jednego „Ty” z innym „ty”. Na podstawie relacji biblijnych uważamy osobę za podmiot, którego nigdy nie można redukować do kategorii przedmiotu” (LS 81). Jednak fakt, że inne byty przyrody nie są bytami osobowymi, nie uprawnia

człowieka do traktowania ich jako przedmiotu korzyści i interesu – ostrzega papież. Takie podejście ma również konsekwencje społeczne w postaci niesprawiedliwości i wyzysku.

5. Świat stworzony przez Boga podstawowym motywem troski ekologicznej

Po raz pierwszy papież używa słowa „świat” w swej encyklice w punkcie 5, kiedy to przypomina słowa św. Jana Pawła II, że „Bóg powierzył człowiekowi świat”, aby go ulepszał, ale też, że „wszelka troska i dążenie do polepszenia świata wymaga dogłębnych zmian stylów życia, modeli produkcji i konsumpcji, utrwalo-nych struktur władzy, na których opierają się dziś społeczeństwa” (CeA 58). Jan Paweł II łączy to z prawdą, że życie ludzkie jest również darem Bożym, który trzeba chronić przed różnymi formami degradacji. Prawdziwy rozwój człowieka ma charakter moralny i pociąga za sobą pełne poszanowanie osoby ludzkiej, ale przez to powinien być również ukierunkowany na świat przyrody.

Dla niewierzącego impulsem do ochrony środowiska może być już dostrzeżenie faktu, że człowiek jest częścią ekosystemu. Natomiast chrześcijanie, oprócz tego naturalnego i ogólnoludzkiego uzasadnienia, otrzymują od swej wiary wspa-niałą motywację nadprzyrodzoną, by zatroszczyć się o przyrodę i najsłabszych braci i siostry. Czują się odpowiedzialni za świat – czyli za ład wewnątrz stworzenia ustanowiony przez Boga – dlatego, że rozumieją troskę o środowisko jako obowią-zek nałożony przez Stwórcę, jako obowiązek wobec natury, a więc jako element swej wiary.⁶ Dzięki temu ludzie wierzący lepiej rozpoznają wypływające z ich prze-konań zobowiązania w odniesieniu do środowiska naturalnego, a to stanowi dobro dla ludzkości i dla świata (LS 64).

Papież zwraca uwagę, że „we wszechświecie, składającym się z otwartych systemów łączących się jedne z drugimi, możemy odkryć niezliczone formy rela-cji i uczestnictwa”. Kierują one myśl w stronę wszechświata i dalej, w kierunku transcendencji Boga, „w ramach której świat się rozwija”. Wchodzimy wtedy na płaszczyznę wiary, która pozwala nam interpretować znaczenie i tajemnicze piękno tego, co się dzieje. W tym kontekście papież pisze o wolności ludzkiej, która „może wnieść swój rozumny wkład w pozytywny rozwój, ale może również dodać nowe zło, nowe przyczyny cierpienia i prawdziwego regresu”. Człowiek może w ten sposób stworzyć historię wyzwolenia, rozwoju, zbawienia i miłości, ale też i proces upadku i wzajemnego zniszczenia (LS 79).

⁶ Tamże, s. 22.

Papież, chcąc ukazać bliskość Boga wobec świata, pisze, że „wszechświat rozwija się w Bogu, który go całkowicie wypełnia. Istnieje zatem misterium, które trzeba podziwiać w liściu, w ścięzce, w rosie, w twarzy ubogiego”. O jakie misterium chodzi? Wydaje się, że o misterium obecności Boga w świecie – w każdym bycie. „Ideałem nie jest tylko przejście ze świata zewnętrznego do wewnętrznego (papież odróżnia tu świat materialny i świat wewnętrzny – działanie Boga w duszy), ale także wyjście na spotkanie z Nim we wszystkim – a więc we wszystkich bytach świata i ich działaniach. W przypisie 159 papież zaznacza, że inspirowany jest tutaj mistrzem duchowości Ali Al-Khawwasa, który „na podstawie własnego doświadczenia podkreślił konieczność nieoddzielania zbytnio stworzeń świata od doświadczenia Boga w głębi naszych serc”, ponieważ „każdy dźwięk czy poruszenie tego świata zawiera subtelny tajemnicę”. Powołuje się także na św. Bonawenturę, który uważał, że „kontemplacja jest tym wznioślejsza, im bardziej człowiek odczuwa w sobie działanie Bożej łaski, albo bardziej potrafi rozpoznawać Boga w innych stworzeniach”⁷ (LS 233). Przywołuje też św. Jana od Krzyża, który nauczał, że „wszystko, co dobre w rzeczach i doświadczeniach świata jest w Bogu nieskończenie doskonałe, a raczej, by się jaśniej wyrazić, każda z tych wielkości jest Bogiem i wszystkie razem są Bogiem”. Jest tak dlatego, że mistyk doświadcza wewnętrznej wizji relacji, jaka „istnieje między Bogiem a wszystkimi bytami, a nie dlatego, że ograniczone rzeczy świata są naprawdę Boskie”⁸ (LS 234).

Dalej papież pisze, że Bóg może wyprowadzić dobro ze zła, które człowiek popełnia. Bóg stworzył świat „potrzebujący rozwoju, gdzie wiele rzeczy, które uważamy za złe, za zagrożenie lub źródło cierpienia, jest w istocie częścią bólów rodzenia pobudzających nas do współpracy ze Stwórcą” (KKK 310). Franciszek podkreśla, że Stwórca „jest obecny w tym, co najgłębsze w każdej rzeczy” – teologia mówi, że Bóg jest immanentny dla każdego bytu, że jest u fundamentów bytu – nie odbierając autonomii swemu stworzeniu, przez co zapewnia On uzasadnioną autonomię rzeczywistości ziemskiej (KDK 36). Ta Boża obecność zapewnia ciągłość i rozwój każdej istoty, „jest kontynuacją dzieła stwórczego”.⁹ Dalej zwraca uwagę na Ducha Świętego, który wypełnił wszechświat możliwościami, dzięki którym „z samego łona rzeczy może zawsze rodzić się coś nowego”¹⁰ (LS 80).

W tym miejscu warto wspomnieć zachętę patriarchy Bartłomieja, przytoczoną przez papieża Franciszka, „do zaakceptowania świata jako sakramentu

7 Św. Bonawentura, *II Sent.*, 23, 2, 3.

8 Św. Jan od Krzyża, *Pieśni duchowa*, XIV, 5.

9 Tomasz z Akwinu, *Summa Theologiae* I, q. 104, art. 1, ad. 4.

10 Tenże, *Komentarz do fizyki Arystotelesa*, Księga II, wykład 14.

komunii, jako sposobu współodczuwania z Bogiem i bliźnim w skali globalnej. Jest to nasze pokorne przekonanie, że to, co Boskie i to co ludzkie, spotykają się w najdrobniejszych szczegółach zawartych w niepodzielnej szacie stworzenia Bożego, aż do ostatniego pyłu naszej planety”¹¹ (LS 9).

6. Biblijna motywacja troski o świat

Wielkie opisy biblijne mówią nam wiele o odniesieniu pomiędzy człowiekiem a światem. Pierwszy zapis stwórczego dzieła w Księdze Rodzaju ukazuje, że Boży plan obejmuje stworzenie świata i ludzkości. Biblia naucza, że każdy człowiek jest stworzony z miłości, uczyniony na Boży obraz i podobieństwo (por. Rdz 1, 26). To stwierdzenie ukazuje nam ogromną godność każdej osoby ludzkiej, która „nie jest tylko czymś, ale kimś. Jest zdolna poznawać siebie, panować nad sobą, w sposób dobrowolny dawać siebie oraz tworzyć wspólnotę z innymi osobami” (KKK 357; LS 65).

W ten sposób wiedza biblijna daje nam wspaniałą pewność, że „życie każdej osoby nie gubi się w beznadziejnym chaosie, w świecie rządzonej przez czysty przypadek lub przez powtarzające się bez sensu cykle! Stwórca może powiedzieć każdemu z nas: »zanim ukształtowałem cię w łonie matki, znałem cię« (Jr 1, 5). Zostaliśmy poczęci w sercu Boga i dlatego »każdy z nas jest owocem myśli Bożej. Każdy z nas jest chciany, każdy jest kochany, każdy jest niezbędny«”¹² (LS 65).

Dalej papież wyjaśnia, że ludzka egzystencja opiera się na trzech podstawowych relacjach ściśle ze sobą związanych: „na relacji z Bogiem, z innymi ludźmi i z ziemią”. Według Biblii, te trzy relacje zostały zerwane przez grzech nie tylko zewnętrznie, ale i wewnętrznie. Została zniszczona harmonia między Stwórcą, ludzkością i całym stworzeniem. A to dlatego, że „człowiek usiłował zająć miejsce Boga, odmawiając uznania siebie za ograniczone stworzenie. Fakt ten wypaczył również naturę przykazania, by „panować nad ziemią” (Rdz 1,28) oraz „uprawiać ją i doglądać jej” (Rdz 2,15). W rezultacie pierwotna harmonijna relacja między człowiekiem a naturą przerodziła się w konflikt (Rdz 3,17-19). Z tego względu św. Franciszek proponował powrót do stanu pierwotnego, sprzed grzechu, czyli „pojednanie ze wszystkimi stworzeniami”. Ten grzech przejawia się z całą niszczącą mocą w wojnach, przemocy, znęcaniu się, odrzucaniu najsłabszych i w niszczeniu przyrody (LS 66).

¹¹ Bartłomiej, *Przemówienie Global Responsibility ad Ecological Sustainability : Closing Remarks, Halki Summit I, Istambul* (20 VI 2012).

¹² Benedykt XVI, *Homilia podczas Mszy św. z okazji inauguracji pontyfikatu* (24 IV 2005), „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 6(2005), s. 12.

Papież rozwiewa nadmierne wyobrażenia niektórych ludzi o sobie, stwierdzając: „Nie jesteśmy Bogiem. Ziemia istniała wcześniej niż my i została nam dana”. Papież odrzuca też oskarżenie, że Księga Rodzaju, zachęcając nas do „panowania” nad ziemią (1,28), sprzyja bezlitosnej eksploatacji natury. Nie można z tego zdania wyprowadzać prawa do absolutnego panowania nad innymi stworzeniami. Słowa w Rdz 2,15 nakazujące „uprawianie i dogłębne oglądanie świata, oznaczają: po pierwsze – oranie i kultywowanie, a po drugie „chronienie, strzeżenie, zachowanie, bronienie, czuwanie”. Każda wspólnota może wziąć z dóbr ziemi to, czego potrzebuje do przeżycia, ale ma również obowiązek chronienia jej i zapewnienia, by nadal była ona płodna dla przyszłych pokoleń” (LS 67).

„Ta odpowiedzialność wobec ziemi należącej do Boga, oznacza, że człowiek obdarzony inteligencją musi szanować prawa natury i delikatną równowagę między bytami tego świata” (Ps 148, 5b-6). Prawodawstwo biblijne stanowczo proponuje człowiekowi różne przepisy odnoszące się nie tylko do innych ludzi, ale także do innych istot żywych (Pwt 22,4.6; Wj 23,12). Biblia w żadnym wypadku nie daje podstaw do despotycznego antropocentryzmu, nie interesującego się innymi stworzeniami (LS 68).

Dla ludzi wierzących argumentem za troską o świat jest świadomość, że Bóg nie tylko stworzył go, ale że stworzył go dla wszystkich ludzi. Wierzący i niewierzący są zgodni co do tego, że ziemia jest zasadniczo wspólnym dziedzictwem, które powinno służyć wszystkim. Toteż Kościół nigdy nie uznał prawa do własności prywatnej za absolutne i nienaruszalne, ale podkreślał społeczne funkcje wszelkiej formy własności prywatnej (LS 93).

Nawiązując zarówno do Biblii, jak i do *Katechizmu Kościoła Katolickiego*, Franciszek podkreśla, że istoty żywe mają właściwą sobie wartość wobec Boga oraz że „przez samo swoje istnienie błogosławią Go i oddają Mu chwałę” (KKK 2416), a „Pan raduje się z dzieł swoich” (Ps 104,31). Ze względu na wyjątkową godność i fakt obdarzenia inteligencją człowiek jest wezwany do poszanowania stworzenia wraz z rządzącymi nim prawami: „Pan umocnił ziemię mądrością” (Prz 3,19). Uwzględniając to wszystko, Kościół nie mówi dziś, że inne stworzenia są całkowicie podporządkowane dobru człowieka, jak gdyby nie miały one wartości samej w sobie i jakbyśmy mogli dysponować nimi do woli. Dlatego biskupi niemieccy piszą, że stworzenia mają priorytet „być” przed „być użytecznym”¹³ (LS 69).

O ile człowiek jest obrazem Boga, o tyle „każde stworzenie ma określoną funkcję i żadne nie jest zbędne, nie tylko w świecie, ale także w odniesieniu pomie-

13 Konferencja Episkopatu Niemiec, *Zukunft der Schöpfung – Zukunft der Menschheit, Erklärung der Deutschen Bischofskonferenz zu Fragen der Umwelt und der Energieversorgung*, Bonn 1980, II.2.

dzy Bogiem a człowiekiem. (...) Cały materialny wszechświat jest językiem miłości Boga, Jego bezgranicznej miłości względem nas. Gleba, woda, góry, wszystko jest wyrazem czułości Boga” (LS 84).

Stworzenia są wspaniałą księgą napisaną przez Boga, a jej „literami są liczne stworzenia obecne we wszechświecie”.¹⁴ Kontemplacja stworzenia i zjawisk, jak blask Słońca i jego zachód, wskazuje na Boga Stwórcę. Służy też rozpoznaniu natury człowieka przez samego siebie, co papież stwierdza, cytując P. Ricoeura, który napisał: „Wyrażam siebie, wyrażając świat; odkrywam moją sakralność, próbując rozszyfrować sakralność świata”¹⁵ (LS 85).

Powołując się na wypowiedź biskupów brazylijskich, papież zauważa, że „cała natura nie tylko objawia Boga, ale jest miejscem Jego obecności. W każdym stworzeniu zamieszkuje Jego ożywiający Duch, który nas wzywa do relacji z Nim”.¹⁶ Jednak „rzeczy tego świata nie mają pełni Boga”, o czym należy pamiętać, gdyż inaczej żywilibyśmy wobec nich przesadne oczekiwania, żądając tego, czego nie mogą nam udzielić (LS 88).

Pisma proroków zachęcają do odnajdywania siły w chwilach trudnych przez kontemplację wszechmocnego Boga, który stworzył wszechświat, gdyż jest to ten sam Bóg, który wyzwala i zbawia; oba te sposoby Boskiego działania – stworzenie i zbawienie – są ściśle ze sobą związane (Jr 32,17.21; Iz 40, 28b-29) (LS 73). Jeśli bowiem Bóg potrafił stworzyć wszechświat z niczego, to może interweniować w tym świecie i pokonać wszelkie formy zła. Tak więc niesprawiedliwość nie jest niezwykła (LS 74).

7. Bez wiary w Boga Stwórcę człowiek zaczyna oddawać cześć mocom tego świata

Papież przestrzega, że nie można popierać duchowości, która zapomina o Bogu wszechmocnym i Stwórcy. Bez tego dochodzimy do oddawania czci innym potęgom światowym, albo umieszczamy siebie na miejscu Pana wszechświata, aż po chęć traktowania bez końca stworzonej przez Niego rzeczywistości. Jeśli chcemy postawić człowieka na właściwym miejscu i skończyć z ludzkimi roszczeniami do bycia absolutnym władcą ziemi, to trzeba mu przypominać postać Boga Ojca Stworzyciela i jedynego Pana świata, bo inaczej człowiek będzie chciał nieustannie na nowo narzucać rzeczywistości swoje prawa i własne interesy (LS 75).

14 Jan Paweł II, *Katecheza* z dn. 30 I 2002, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 6(2002), s. 33.

15 P. Ricoeur, *Philosophie de la volonté*, t. 2: *Finitude et Culpabilité*, Paris 2009, s. 216.

16 Konferencja Episkopatu Brazylii, *A Igreja e a questão ecológica*, 1992, s. 53-54.

Papież ostrzega, że stworzeń tego świata nie można traktować jako dobra bezpieczeństwa, gdyż mają one swego właściciela: „To wszystko Twoje, Panie, miłośniku życia” (Mdr 11,26). Wyprowadza z tego wniosek, że „wszystkie byty wszechświata, będąc stworzonymi przez tego samego Ojca, są zjednoczone niewidzialnymi więzami i tworzą rodzaj uniwersalnej rodziny, wspianiałej komunii pobudzającej do świętego, serdecznego i pokornego szacunku”. Tak ściśle Bóg złączył ludzi ze światem, że „pustynnienie ziemi jest chorobą dotykającą wszystkich” (LS 89).

8. W sakramentach świat pośredniczy w spotkaniu z Bogiem

W punkcie 235 papież używa zamiennie słów „natura” i „świat”. Najpierw stwierdza, że sakramenty są „uprzywilejowanym sposobem, w jaki natura zostaje przyjęta przez Boga i przemieniona w pośrednictwo życia nadprzyrodzonego”. Następnie dodaje, że „poprzez kult jesteście zachęceni do objęcia świata na innym poziomie”, by dalej wymienić elementy tego świata (woda, olej, ogień, kolory), które zostają przyjęte wraz z całą ich siłą symboliczną i włączone w chwalenie Boga. Papież przypisuje więc tym elementom świata dwie role: stają się pośrednictwem życia nadprzyrodzonego oraz przyczyniają się do uwielbienia Boga, a przez swą naturę wyrażają działanie Boga w sakramentach, jak np. woda wylewana na głowę dziecka otrzymującego chrzest, jest znakiem nowego życia. Także ręka kapłana błogosławiącego lud jest znakiem miłości Boga i odzwierciedleniem bliskości Jezusa Chrystusa, który przyszedł, aby nam towarzyszyć na drodze życia. To wszystko świadczy, że „nie uciekamy od świata ani nie zaprzeczamy naturze, kiedy chcemy spotykać się z Bogiem”.

9. Chrystologiczny motyw troski o świat

Papież, analizując prolog św. Jana, który mówi, że Syn Boży był pośrednikiem stworzenia świata, stwierdza, że przez wcielenie ta druga Osoba Trójcy Świętej weszła w stworzony wszechświat, łącząc z nim swój los aż po krzyż. Od początku świata, ale w sposób szczególny od wcielenia, misterium Chrystusa tajemniczo działa w całej rzeczywistości naturalnej, nie ograniczając jednak jej autonomii (LS 99).

Evangelie ukazują, jak Chrystus zachęcał innych do wrażliwości na istniejące piękno w świecie. A czynił to, gdyż sam był w nieustannym kontakcie z przyrodą i zwracał na nią uwagę, pełną miłości i zadziwienia (LS 97).

Pismo Święte mówi nie tylko o bliskości Chrystusa ze światem, lecz również o Jego panowaniu nad całym stworzeniem. W ten sposób byty tego świata ukazują się nam już nie jako rzeczywistości czysto naturalne, ponieważ „Zmartwychwstały

tajemniczo je otacza i ukierunkowuje ku pełni. Te same dzikie kwiaty i ptaki, które podziwiał swymi ludzkimi oczami, są obecnie wypełnione Jego jaśniejącą obecnością” (LS 100).

Można powiedzieć, że papież ukazuje chrystocentryczny charakter świata, kiedy podkreśla, że „dla doświadczenia chrześcijańskiego wszystkie stworzenia materialnego wszechświata odnajdują swój prawdziwy sens w Słowie Wcielonym, ponieważ Syn Boży w swojej Osobie przyjął materialny wszechświat, w który wprowadził załączek ostatecznej transformacji”. Cytując Jana Pawła II, papież Franciszek pisze, że w akcie liturgicznym, ludzkie ciało ukazuje swą wewnętrzną naturę świątyni Ducha i jednoczy się z Jezusem Chrystusem, który przyjął ciało dla zbawienia świata”¹⁷ (LS 235).

10. Eucharystia sprawowana na ołtarzu świata

Spośród sakramentów szczególną uwagę papieża przyciąga sakrament Eucharystii. Bowiem „w Eucharystii stworzenie odnajduje swoje największe wywyższenie (...) Bóg, który stał się człowiekiem czyni siebie pokarmem swego stworzenia”, by „dotrzeć do naszej intymności poprzez fragment materii. Nie z wysoka, ale od wewnątrz, abyśmy w naszym świecie mogli się z Nim spotkać”. Papież podkreśla eschatologiczne wypełnienie świata, które dokonuje się już w Eucharystii. Ta pełnia zrealizowana w Eucharystii „stanowi centrum życia wszechświata, centrum wypełnione miłością i niewyczerpanym życiem”. Następnie w Eucharystii „złączony zostaje cały świat z Synem Wcielonym i tak złączony oddaje chwałę Bogu”. Jeśli oddawanie czci i chwały Bogu płynie z miłości, to „sama Eucharystia jest aktem kosmicznej miłości. Gdziekolwiek byłaby sprawowana, jest poniekąd celebrowana na ołtarzu świata”¹⁸ – stwierdza Franciszek za Janem Pawłem II i za polskim hymnem eucharystycznym z 1987 r.

W Eucharystii dokonuje się to, co jest celem stworzenia świata: „Świat, który wyszedł spod ręki Boga, powraca do Niego w radosnej i pełnej adoracji. (...) Eucharystia jednoczy niebo i ziemię, obejmuje i przenika całe stworzenie”. Dokonuje tego, co ma się dokonywać z całym stworzeniem, spełnia rolę, jaką ma spełniać całe stworzenie. Cytuje także Benedykta XVI, że w chlebie eucharystycznym „stworzenie dąży do ubóstwienia, do świętych godów, do zjednoczenia ze swym Stwórcą”.¹⁹ Z tego względu Eucharystia jest źródłem światła i motywacji dla

17 Jan Paweł II, List apostolski *Oriente lumen* (2 V 1995), nr 11.

18 Tenże, Encyklika *Ecclesia de Eucharistia* (17 IV 2003), nr 8.

19 Benedykt XVI, *Homilia na uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa* (15 VI 2006), „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 9-10(2006), s. 40.

naszych niepokojów o środowisko i inspiruje nas, abyśmy byli opiekunami całego stworzenia (LS 236).

W tym kontekście papież podkreśla znaczenie uczestnictwa w niedzielnej mszy św. Niedziela, podobnie jak żydowski szabat, została nam dana w celu uzdrowienia relacji człowieka z Bogiem, z samym sobą, z innymi i ze światem. Dalej papież przypomina podstawową prawdę o niedzieli, że jest ona „dniem zmartwychwstania, pierwszym dniem nowego stworzenia, którego pierwocinami jest człowieczeństwo wskrzeszone przez Pana, będące poręką ostatecznego przemienienia całej rzeczywistości stworzonej”. Ponadto niedziela jest dniem nie tylko odpoczynku, ale kontemplacyjnego wytchnienia, refleksji nad sensem świata i ludzkiego życia. „Dzień odpoczynku, którego centrum stanowi Eucharystia rzuca swoje światło na cały tydzień i sprawia, że opieka nad naturą i ubogimi staje się naszym osobistym zadaniem” (LS 237).

11. Kryzys ekologiczny wezwaniem do nawrócenia

Franciszek cytuje Benedykta XVI, który powiedział, że „na świecie jest coraz więcej (...) zewnętrznych pustyni, ponieważ pustynie wewnętrzne stały się tak rozległe”²⁰ (LS 217). Dlatego kryzys ekologiczny jest wezwaniem do głębokiego wewnętrznego nawrócenia całej ludzkości; cała ludzkość potrzebuje przemiany, gdyż ludzkości „brakuje świadomości wspólnego pochodzenia, wzajemnej przynależności i wspólnej przyszłości dla wszystkich”, co w sposób szczególnie ukazuje Biblia (LS 202).

Dalej Franciszek zauważa, że nawet niektórzy chrześcijanie drwią z troski o środowisko naturalne, a inni są bierni i nie wkładają żadnego wysiłku, by zmienić swe przyzwyczajenia. Tak jednym jak i drugim potrzebne jest nawrócenie ekologiczne, którego domaga się spotkanie z Jezusem i które powinno rzutować na relacje z otaczającym światem. W powołaniu chrześcijańskim zawiera się obowiązek, by bronić dzieła Bożego; to właśnie stanowi istotną część życia uczciwego; nie jest czymś opcjonalnym ani też drugorzędnym elementem doświadczenia chrześcijańskiego (LS 217).

Nawrócenie przejawia się w następujących postawach:

- we wdzięczności i bezinteresowności, czy przez uznanie, że świat jest darem otrzymanym z miłości Boga Ojca;
- w wyrzeczeniu oraz wielkodusznych gestach;
- w miłującej świadomości, że nie jesteśmy odłączeni od innych stworzeń, tworząc z innymi istotami wszechświata wspólną, powszechną komunię. Dzięki

temu człowiek wierzący podziwia świat od wewnątrz, a nie od zewnątrz. Będzie rozwijał swą kreatywność i entuzjazm, by rozwiązywać dramaty świata, będzie poświęcał się Bogu w ofierze duchowej, o jakiej pisze św. Paweł w Rz 12,1, czując, wypływającą z wiary, poważną odpowiedzialność za świat (LS 220).

Papież chce, by moc i światło otrzymanej łaski obejmowały także relacje z innymi istotami i otaczającym światem, budząc owo cudowne braterstwo z całym stworzeniem, którym tak wspaniale żył św. Franciszek z Asyżu (LS 221). Papież nalega wprost, byśmy ponownie odczuli, że „potrzebujemy siebie nawzajem, że jesteśmy odpowiedzialni za innych i za świat, że warto być dobrym i uczciwym” (LS 229).

12. Chodzi o budowanie duchowości ekologicznej

Papież Franciszek uważa, że należy budować świadomość ekologiczną, opartą nie tylko na danych rozumowych, argumentach filozoficznych i teologicznych, ale trzeba budować duchowość ekologiczną, która będzie uwzględniać również mistykę. Tylko wtedy będzie można przeżywać „pasję na rzecz troski o świat” (EG 261). Należy bowiem pamiętać, że „duchowość chrześcijańska nie jest odłączona od ciała ani też od natury czy realiów tego świata, ale żyjemy z nimi i w nich, w jedności ze wszystkim, co nas otacza” (LS 216). Papież przyznaje, że my chrześcijanie nie zawsze gromadziliśmy i pomnażaliśmy bogactwa, jakie Bóg dał Kościołowi, które mogą wnieść wkład w odnowę świadomości ekologicznej ludzkości.

Powołując się na św. Franciszka i św. Bonawenturę, papież pisze o „ekologii integralnej”, podkreślając, że „wymaga ona otwartości na kategorie wykraczające poza język nauk ścisłych czy biologii i łączy nas z istotą tego, co ludzkie” (LS 11). Św. Bonawentura zauważył, że św. Franciszek, „rozważając początek wszystkich stworzeń, ożywiał coraz bardziej swą pobożność i wszystkie stworzenia, choćby najmniejsze, nazywał braćmi i siostrami, ponieważ wiedział że razem z nim pochodzą z tego samego źródła”.²¹ Papież przestrzega, by tego przekonania nie traktować jako nieracjonalnego romantyzmu, ponieważ ono wpływa na wybory, które określają zachowania człowieka wobec przyrody. Jeśli brak tego otwarcia na zdumienie i podziw w podejściu człowieka do przyrody, jeśli brak „języka braterstwa i piękna w naszej relacji ze światem, to nasze postawy będą postawami władcy i konsumenta lub jedynie wyzyskującego zasoby naturalne, niezdolnego do postawienia ograniczeń swoim doraźnym interesom” (LS 11). Papież zwraca uwagę na to, że św. Franciszek „proponuje uznanie przyrody za wspaniałą księgę, w której Bóg

21 Życiorys większy św. Franciszka, VIII, 6; Źródła, 3. 903.

do nas mówi i przekazuje nam coś ze swego piękna i dobroci”; „z wielkości i piękna stworzeń poznaje się przez podobieństwo ich Stwórcę” (Mdr 13,5).

Z postawy św. Franciszka wobec stworzeń wynika, że „świat to coś więcej niż problem do rozwiązania. Świat to radosna tajemnica, którą podziwiamy w zachwycie oddając chwałę Bogu” (LS 12). Świat, którym winniśmy się zachwycić, kieruje nasz wzrok ku Stwórcy.

13. Człowiek winien odczytywać świat w kluczu trynitarnym

W trzech punktach papież ukazuje trynitarny charakter stworzenia. I tak Bóg Ojciec jest ostatecznym źródłem rzeczy, miłującym i przystępnym fundamentem całego stworzenia. Przez Syna wszystko zostało stworzone i to On złączył się z tą ziemią, kiedy ukształtował się w łonie Maryi. Zaś Duch Święty „nieskończona więź miłości jest wewnętrznie obecny w sercu wszechświata, ożywiając i pobudzając nowe drogi”. A zatem świat został stworzony przez trzy Osoby „działające jako jedna Boska zasada, ale każda z nich realizuje to wspólne dzieło zgodnie ze swoją tożsamością. Dlatego, »kiedy pełni podziwu kontemplujemy wielkość i piękno wszechświata, musimy wysławiać całą Trójcę Świętą«”²² (LS 238).

Bóg w Trójcy Osób, który stworzył świat sprawił, że ten świat jest odzwierciedleniem Trójcy i człowiek winien starać się odczytywać świat w kluczu trynitarnym (LS 239). Zaś w następnym punkcie papież wydobywa jeszcze inny aspekt trynitarny, mianowicie stwierdza, że „Osoby Boskie są relacjami samoistnymi, a świat stworzony na wzór Boga jest siecią relacji. Stworzenia skierowane są ku Bogu, a cechą wszystkich istot żywych jest dążenie do innego stworzenia tak, że we wszechświecie można znaleźć niezliczone, trwałe relacje, które wzajemnie tajemniczo się przeplatają”²³ (LS 240).

14. Maryja, Królowa całego stworzenia, troszczy się z miłością o ten poraniony świat

Papież poświęca dwa punkty Maryi, Królowej całego stworzenia, podkreślając, że jak kiedyś jako „Matka troszczyła się o Jezusa, obecnie troszczy się z miłością i macierzyńskim bólem o ten poraniony świat”. Jak z przebitym mieczem boleści sercem współcierpiała pod krzyżem ze swym Synem i oplakiwała Jego śmierć, tak teraz żywi współcierpienie dla ukrzyżowanych ubogich oraz stworzeń tego świata gładzonych ludzką mocą. Obecnie wniebowzięta żyje wraz z Jezusem całkowi-

²² Jan Paweł II, Katecheza z dn. 2 VIII 2000, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 1(2001), s. 37.

²³ Por. św. Tomasz z Akwinu, *Summa Theologiae* I, q. 11, art. 3; q. 21, art. 1, ad 1; q. 47, art. 3.

cie przemieniona, a wszystkie stworzenia opiewają Jej piękno – jak pisze św. Jan w Apokalipsie (12,1). Wzięta do nieba, jest Matką i Królową wszelkiego stworzenia. W Jej uwielbionym ciele, razem z Chrystusem zmartwychwstałym, część stworzenia osiągnęła pełnię swego piękna. „Dlatego możemy Ją prosić, aby nam pomogła postrześć ten świat mądrzejszymi oczyma” (LS 241).

Obok Matki Bożej, Franciszek nie omieszkał poświęcić całego punktu encykliki św. Józefowi, który przez swą pracę i wielkoduszną obecność opiekował się Maryją i Jezusem, i bronił Ich przed przemocą ludzi niesprawiedliwych, okazał się mężem sprawiedliwym, pracowitym i mocnym. Z tego względu został ogłoszony opiekunem Kościoła powszechnego i „on może nas nauczyć troski, motywować nas do wielkodusznej pracy z czułością, aby chronić ten świat, jaki powierzył nam Bóg” (LS 242).

15. Eschatologiczna przemiana świata motywem troski ekologicznej

Franciszek przeciwstawiając się wszelkiemu despotycznemu nieodpowiedzialnemu panowaniu człowieka nad innymi stworzeniami, podkreśla, że człowiek nie jest ostatecznym celem wszystkich innych „stworzeń, gdyż wszystkie zmierzają, wraz z nami i przez nas ku ostatecznemu kresowi, jakim jest Bóg w transcendentalnej pełni, gdzie zmartwychwstały Chrystus wszystko ogarnia i oświetla”. Tak więc celem „drogi wszechświata jest Boża pełnia, którą osiągnął już zmartwychwstały Chrystus, będący fundamentem powszechnego dojrzewania” (LS 83).

Kiedy dokona się eschatologiczne wypełnienie, wtedy „będziemy mogli z radosnym podziwem odczytywać tajemnicę wszechświata, który wraz z nami będzie uczestniczył w pełni bez końca. (...) Życie wieczne będzie wspólnym zadziwieniem, gdzie każde stworzenie, świetliście przemienione, zajmie swoje miejsce i będzie miało coś, czym obdarzamy ubogich ostatecznie wyzwolonych” (LS 243). Toteż „wraz ze wszystkimi stworzeniami pielgrzymujemy na tej ziemi, szukając Boga, ponieważ »jeśli świat ma początek i został stworzony, to poszukuje tego, kto go stworzył, tego, który dał mu początek, tego, który jest Stwórcą«”²⁴ (LS 244).

Zmierzając ku zakończeniu swej encykliki papież wielbi Boga, który stale jest obecny „w centrum tego świata jako Pan życia, który tak bardzo nas kocha. On nas nie opuszcza, nie zostawia nas samymi, bo definitywnie zjednoczył się z naszą ziemią, a Jego miłość zawsze prowadzi nas do znalezienia nowych dróg. Jemu niech będzie chwała!” (LS 245).

24 Św. Bazyl Wielki, *Homilie na Hexameron*, 1,2,6.

W modlitwie kończącej encyklikę papież modli się do wszechmogącego Boga, aby uleczył nasze życie i „byśmy strzegli świata, a nie łupili go”. Zaś Duch Święty swoim światłem kieruje światem ku miłości Ojca, towarzyszy jękom stworzenia i pobudza ku dobru, żyjąc w naszych sercach. I dalej Franciszek prosi całą Trójcę Świętą, aby nauczyła nas kontemplowania Jej w pięknie wszechświata, gdzie wszystko mówi o Niej. Zwraca się do Boga miłości, by ukazał nam „nasze miejsce w tym świecie, a dla tych, którzy posiadają władzę modli się o oświecenie, „aby miłowali dobro wspólne, wspierali słabych, opiekowali się światem, w którym żyjemy”.

WORLD AND REASONS FOR ITS PROTECTION IN POPE FRANCIS' ENCYCLIC TITLED: „LAUDATO SI' ”

SUMMARY

The author of this article analyzes how the term “world” is used by Pope Francis in his encyclic. After reading the text, it is clear that the Pope uses the term interchangeably with the terms “nature”, “environment” and others, but for him world is essentially the world created by God, a gift for a human being. This term shows a general orientation of creation towards the Creator, its meaning and value, and thus contains not only a natural aspect but also theological.

Then, the author presents the reasons for protection of the creation which the Pope presents in the term “world”. And so believers should care for the world for the following reasons: the human being belongs to the material world and when he cares for the world, he cares for himself, he surpasses the material world and as such is responsible for the world; the world created by God is a fundamental reason for the environmental concern, biblical motivation of care for the world; the world serves as an intermediary between God and a human being in the sacraments; christological reason for caring for the world; the Eucharist celebrated on the altar of the world; the environmental crisis is a call for conversion; we are called to build the environmental spirituality; Mary the Queen of creation cares lovingly for this wounded world; the eschatological transformation is a reason for the environmental care. It is obvious that the author systematized reasons for protection of the world presented by Pope Francis in his encyclic titled *Laudato si*.